

II.483.P. Ciep

BIULETYN --- NAUKOWY ---

WYDAWANY PRZEZ
ZAKŁAD ARCHITEK-
TURY POLSKIEJ
I HISTORJI SZTUKI
POLITECHNIKI
WARSZAWSKIEJ

RI. 32
MARZEC 1933 WARSZAWA Nr. 3.

Z ZASIŁKU FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ

Biuletyn Naukowy wydawany przez Zakład Architektury
Polskiej i Historji Sztuki Politechniki Warszawskiej

Marzec 1933

Nr. 3

S p i s z e c z y

I. Oskar Sosnowski — Zarys działalności Zakładu Architektury Polskiej w ubiegłym dziesięcioleciu	str. 101
Michał Walicki i Jan Zachwatowicz — Sprawozdanie z poszukiwań na terenie województwa łódzkiego i kieleckiego	109
II. Juliusz Starzyński — Augustyn Locci, inżynier i artystyczny doradca Jana III	119
Zbigniew Bocheński — Dwór obronny arcybiskupa Władysława Oporowskiego (zm. 1452) w Oporowie pod Kutnem	127
Franciszek Piaścik — Typowe dzwonnice drewniane w Polsce oraz ich konstrukcja	131
Stanisław Dąbrowski — Artyści na dworze Antoniego Tyzenhauza (przyczynki archiwalne)	134
Witold Kieszkowski — W sprawie słownika architektów (Uwagi z powodu książki Stanisława Łoży: Słownik architektów i budowniczych Polaków i cudzoziemców w Polsce pracujących)	141
Kronika	150
III. Sprawozdanie z działalności Wydziału II — Historji Sztuki i Kultury Tow. Opieki nad Zab. Przeszł. w Warszawie	158

KOMITET REDAKCYJNY — prof. dr. Oskar Sosnowski, Witold Kieszkowski mg. ph., inż. arch. Franciszek Piaścik, dr. Juliusz Starzyński, dr. Michał Walicki, inż. arch. Jan Zachwatowicz.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY — Witold Kieszkowski mg. ph.

STALI KORESPONDENCI: Ks. prof. dr. Szczesny Dettloff (Poznań), dr. Józef Dutkiewicz (Łuck), Ludwik Grodecki (Paryż), dr. Zbigniew Hornung (Lwów), dr. Stanisław Lorentz (Wilno), dr. Ksawery Piwocki (Lublin), prof. dr. Konstanty Ronczewski (Ryga), dr. Władysław Terlecki (Kraków).

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa Koszykowa 55, tel. 8-51-08. Konto czekowe w P. K. O. 30711.

Warunki prenumeraty: w kraju — rocznie Zł. 8., półrocznie Zł. 4. Cena numeru 3-go Zł. 2.50. Zagranicą — rocznie Zł. 10, półrocznie Zł. 5, 3-ci numer Zł. 3—.

BIULETYN NAUKOWY

WYDAWANY PRZEZ ZAKŁAD ARCHITEKTURY POLSKIEJ
i HISTORJI SZTUKI POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

Marzec 1933

WARSZAWA

Nr. 3

*Numer ten poświęcony jest jubileuszowi
10-ciolecia Zakładu Architektury Polskiej.*

I

Z. A. P.

W roku 1921 Zakład, organizujący się od czasu powstania polskiej Politechniki w Warszawie przy katedrze Architektury Polskiej, otrzymuje dotację zwyczajną w budżecie uczelni, w marcu 1922 r. uzyskuje w Senacie zatwierdzenie swego Regulaminu, określającego zarazem zakres działalności Zakładu. Ma on służyć celom nauki i nauczania:

- a) prowadzi badania nad całokształtem zjawisk budowlanych i ich ewolucją na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i wszędzie tam, gdzie myśl i praca polska zadokumentowały się w tej dziedzinie w sposób udany,
- b) ułatwia pracę naukową samodzielnym badaczom,
- c) wdraża młodych pracowników, zwłaszcza z pośród słuchaczy Wydziału Architektury, do samodzielných badań,
- d) gromadzi zbiory,
- e) ogłasza prace drukiem,
- f) sprzyja rozpowszechnianiu znajomości tej gałęzi wiedzy wśród społeczeństwa,
- g) wykonywa prace inwentaryzacyjne lub wogóle rzeczoznawcze na zamówienia, o ile prace te przynoszą korzyść dla nauki.

W okresie sprawozdawczym Zakład zdołał uruchomić działalność we wszystkich wymienionych dziedzinach, 1^o spełniając zadania ściśle pedagogiczne, polegające na organizowaniu wycieczek i kierowaniu ćwiczeniami słuchaczy oraz na pomocy, udzielanej młodym pracownikom, zwłaszcza w przedsięwziętych pracach doktryzacyjnych; 2^o prowadząc badania zarówno w terenie jak w archiwach,



opracowując naukowo materiał zebrany i publikując we własnych wydawnictwach; 3^o rozwijając wreszcie działalność popularyzatorską.

Zakład prace swe wykonywa w Sekcjach, które powstają w miarę rozszerzania zakresu zainteresowań i przygotowania współpracowników.

Sekcja I-a — Budownictwa ludowego opisana była w Nrze I Biuletynu, w którym też podany został program Inwentaryzacji wsi oraz wykaz zgromadzonych z tego działu prac studenckich, będących poważnym zbiorem tak ze względu na poziom i układ metodyczny jak i znaczną liczbę. Specjalne prace badawcze, organizowane celem poznania regionalnych odmian budownictwa, Sekcja uruchomiła w Tatrach (szalaśnictwo wysokogórskie) i na Podhalu, na Huculszczyźnie, w b. księstwie Łowickiem i prowadzi je nadal w miarę możliwości, zakończoną zaś inwentaryzację budownictwa ludowego na Kurpiowszczyźnie opracowuje naukowo, uzupełniając poszukiwaniami źródłowymi w archiwach, ze współudziałem antropografów.

Od samego początku istnienia Zakładu czynna jest również *Sekcja II — Inwentaryzacyjno-Pomiarowa* (z rysownią), która mierzy, fotografuje i obrysowuje budowle godne uwagi, gromadząc *Zbiór Klisz i Archiwum pomiarów*. Katalog Archiwum będzie umieszczony w jednym z następnych numerów Biuletynu, wraz z opisem szczegółowym działalności Sekcji, metody pracy mierniczej, wyposażenia w aparaty miernicze i optyczne oraz wykazaniem jej roli w zawodowym kształceniu słuchaczy Wydziału.

Stan Zbioru klisz:

w roku	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932
przyszło	—	103	126	839	837	1840	514	1175	492	535
jest	427	530	656	1495	2332	4172	4686	5861	6353	6888

Stan Archiwum pomiarów (plansz)

w roku	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932
przyszło	—	154	137	72	157	169	228	400	141	169	78
jest	107	261	398	470	647	795	1024	1424	1565	1674	1752

Plansze pomiarowe wykonywane są na kalce, jako klisze, i odbitki z nich każdy może zamawiać za zwrotem kosztów manipulacyjnych, o ile służyć mają dla celów naukowych.

Zgodnie z regulaminem Sekcja wykonywa pomiary również na zamówienia instytucji państwowych, społecznych, oraz osób prywatnych z zastrzeżeniem jednak, że obiekt ma wartość naukową, artystyczną lub zabytkową. Z pracy Zakładu w tym zakresie korzy-

stały zwłaszcza instytucje państwowe: b. Ministerstwo Robót Publicznych, M. Spraw Zagranicznych, b. M. Sztuki obecnie M.W.R. i O.P., przeważnie zaś Urzędy Konserwatorskie. Na zamówienie Biura Inwentaryzacyjnego M. W. R. i O. P. Zakład wykonał w latach 1930/31 pełną inwentaryzację zabytków sztuki powiatu Sieradzkiego (uruchamiając do tego celu prócz Sekcji pomiarów również Sekcję Historji Sztuki), obecnie zaś wykańcza inwentaryzację pomiarową zabytków architektury w powiecie Rawskim.

Obie wyżej wymienione Sekcje wydatnie obsługują Katedrę Architektury Polskiej:

- 1^o gromadzą *Zbiór fragmentów oryginalnych* bardzo pomocny przy wykładach, a składający się z wyrobów rzemieślniczej sztuki, na miejscu już nieużytkowanych i zbieranych na wycieczkach zakładowców lub dostarczanych przez studentów;
- 2^o pod kierunkiem wykwalifikowanych pracowników tych Sekcyj odbywają się ćwiczenia słuchaczy;
- 3^o przygotowują one pomoce naukowe i tablice wykładowe, rysunki do przezroczy i modeli.

Wartość tych ostatnich jest oczywista dla wykładu zarówno budownictwa ludowego jak i architektury monumentalnej, to też już w roku 1922 rozpoczęto w Zakładzie pracę nad przygotowaniem modeli rękami samychże słuchaczy.

Modelarnia rozwinęła żywą działalność zwłaszcza w zakresie budownictwa drzewnego, sporządzając modele-kopje wiązań dachowych oraz całych budowli, wybranych pod kątem historycznej ewolucji form i systemów konstrukcyjnych, lub też syntetyzujących odmiany regionalne budownictwa ludowego. Modelarnia pracowała również na zamówienie.

W zakresie przygotowania części gipsowych oraz takichże odlewów Zakład korzystał z pomocy Pracowni Rzeźbiarskiej Wydziału.

Prace inwentaryzacyjne dwóch pierwszych sekcji dopełnia w zakresie polichromji *Sekcja III — Malarska*, powstała w roku 1925. Opis jej działalności, usprawiedliwienie prac przedsięwziętych z tak wielkim nakładem energii i pieniędzy, jak również katalog Zbioru podane były w NN-ach 1 i 2 Biuletynu.

W tymże roku 1925 powstała *Sekcja IV — Urbanistyczna*, gdy rozwijająca się praca nad poznaniem historii i stanu obecnego osiedli polskich, a zwłaszcza organizmów miejskich wymagała wyodrębnienia i oddania pod opiekę wykwalifikowanego w tej specjalności asystenta.

Sekcja: 1^o gromadzi materiał kartograficzny w archiwum planów oryginalnych i kopij, ujednoliconych pod względem techniki

wykonania, spożytkowuje go w wydawanej przez Zakład bibliografii kartograficznej, p. t. „Plany Przeglądowe Miast Polskich“.

2^o podjęła pracę ściśle naukową nad historią pewnych organizmów miejskich, wyświetlając zjawiska szczególnie interesujące pod względem urbanistycznym.

Zarówno prace dokonane, jak będące w toku opracowania oraz program przyszłych będą omówione oddzielnie, w dalszych numerach Biuletynu.

Coraz bardziej postępująca specjalizacja pracowników naukowych, wywołana koniecznością opanowania należytego pewnych ograniczonych działów wiedzy, kryje w sobie niebezpieczeństwo zbyt ciasnego poglądu na zjawiska, które wymagają wielostronnego naświetlenia, aby być zrozumianymi należycie. Zdaje się rzeczą celową, a niekiedy wprost konieczną współpraca specjalistów w różnych dziedzinach, obcowanie stałe w razie którego następuje wymiana poglądów opartych o odrębne punkty widzenia, kierowanych odmiennym biegiem myślenia. Już w opisie prac pierwszych Sekcyj Zakładu nadmieniałem o nawiązaniu kontaktu ze specjalistami w innych dziedzinach pracy; powołanie humanistów okazało się niezbędnym przy tworzeniu *Sekcji V — Historji Sztuki*, która ma za zadanie materiały gromadzone przez techników i przez nich fachowo naświetlone zanalizować pod kątem historii sztuki i kultury. Kilka lat takiej współpracy wykazało korzyści obopólne, z których obie strony zarówno zdają sobie sprawę: architekci zaznajamiają się z metodami badania historyczno-naukowego, historycy sztuki znaleźli podstawę techniczną dla swych dociekań.

Znaczne ożywienie, jakie wywołało w pracach naukowych Zakładu uczestnictwo historyków sztuki, naturalne rozszerzenie kręgu zainteresowań na działy sztuki spokrewnione z architekturą i ją uzupełniające, spowodowało kierownictwo Zakładu do dania zewnętrznego wyrazu tej wewnętrznej przemianie. Po zasięgnięciu opinii Akademii Umiejętności w Krakowie odnośnie brzmienia nazwy, Senat Politechniki Warszawskiej zatwierdził ją w formie: „Zakład Architektury Polskiej i Historji Sztuki”.

Prace ściśle naukowe Zakładu rozpadają się więc na grupy, z pośród których jedne zarysowały się już zupełnie wyraźnie, jak np.: prace Sekcji IV — Urbanistycznej i V — Historji Sztuki, inne natomiast są jeszcze w stadium organizacji.

Do tych ostatnich należy *Sekcja VI — Obwarowań Stałych* (fortyfikacyj); rozpoczęła ona swą działalność od poszukiwania pozostałości dawnych obwarowań i ich inwentaryzowania (pomiar, fotografowanie) oraz poszukiwania materiałów źródłowych archiwalnych. Materiały zebrane przez Sekcję będą omówione w jednym

z następnych numerów Biuletynu; mimo że gromadzone były przez krótki okres czasu, pozwalają już stwierdzić, że w Polsce sztuka fortyfikacyjna była pielęgnowana, że główne systemy nowożytnej fortyfikacji były nam znane i stosowane.

Historja rzemiosł w Polsce właściwie nie istnieje, a brak *Sekcji Rzemiosł*, zwłaszcza budowlanych, wyraźnie się w pracach Zakładu daje odczuwać. To też jej utworzenie jest na porządku prac organizacyjnych Zakładu. Narazie uruchomiony został dział ceramiki dzięki pozyskaniu współpracownictwa historyka sztuki, zarazem fachowca-ceramisty.

Skupieni przy Zakładzie harcerze-słuchacze Wydziału Architektury stanowią łącznik z Naczelniemi Władzami Harcerstwa męskiego i żeńskiego, które dla współpracy z Zakładem zajęły stanowisko jak najbardziej życzliwe. Grupa ta, pragnąc przyczynić się do zaszczepienia i rozwoju wśród ogółu harcerstwa zamiłowania do poznawania budownictwa polskiego, inicjuje i opinuje o artykułach propagandowych i popularyzatorskich, przygotowanych przez swych członków a przeznaczonych do pism harcerskich, organizuje pokazy, udziela wskazówek metodycznych i ocenia materiały zebrany przez harcerzy.

Rzecz jasna, że są zagadnienia, których w składzie jednej Sekcji opanować nie można, działalność Sekcyj częstokroć się wzajemnie przenika i kojarzy i niema też między nimi nieprzekraczalnego rozgraniczenia. Prócz paru przykładów takiego współdziałania, o których wyżej było mimochodem wspomniane — istnieje dziedzina wybitnie na tem współdziałaniu oparta, a tą jest *Kartografia*. Ujmując wyniki badań różnych Sekcyj, wyłania ona ich obraz przejrzysty, ułatwia orientację w stosunkach niekiedy bardzo zawiłych, pozwala na wnioskowanie utrudnione nieraz wobec mnogości faktów.

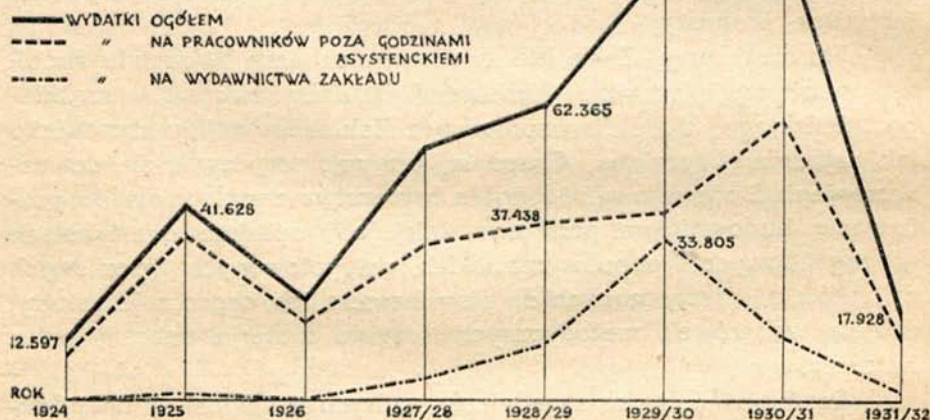
Znaczna różnorodność prac Zakładu uwarunkowała publikowanie ich przez *Sekcję Wydawniczą* w wydawnictwach kilku typów:

- 1) „Studja do dziejów Sztuki w Polsce” zamierzone jako periodyk, zawierający rozprawy i przyczynki naukowe;
- 2) „Biblioteka Zakładu Architektury Polskiej” w której ukazywać się mogą prace różnego typu bez skrepowania charakterem i formatem;
- 3) Wydawnictwa popularno-naukowe w formie małych książeczek.

Szybki rozrost Zakładu zawdzięczać należy w dużej mierze rozwijającym się stosunkom jego z instytucjami państwowemi (Fundusz Kultury Narodowej, Ministerstwa, Biuro Historyczno-Wojskowe, Biuro Inwentaryzacyjne, Urzędy Konserwatorskie), z samorządem m. St. Warszawy i instytucjami społeczno-naukowemi (Kasa im.

Mianowskiego, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie) i uzyskiwanej od nich pomocy finansowej w postaci płatnych zamówień lub też subsydjów różnego typu oraz życzliwemu stosunkowi Dziekanów Wydziału i Rady Wydziałowej, wydzielających z sum, którymi dysponowali, dość znaczny procent na potrzeby Zakładu.

WYKRES
SUM WYDATKOWANYCH PRZEZ Z.A.P. i H.S.
W LATACH 1924-1931 W ZŁOTYCH



Wykres ten ilustruje rozwój Zakładu pod kątem środków finansowych, jakimi dysponował on na opłacenie pracowników (poza godzinami asystenckimi) oraz na publikowanie wydawnictw, pozwala określić jako najbardziej dlań pomyślny okres lat 1928 — 1930, kiedy budżet utrzymuje się przeciętnie na poziomie 60.000 zł. i środki pieniężne obracane są na właściwe prace Zakładu (skok 1930/1931 r. w sumach opłat tłumaczy się zamówieniami płatnymi postronnymi, nie związanymi ściśle z właściwymi zadaniami Zakładu); wykazuje on zarazem bilans do poziomu nieledwie pierwszych lat istnienia Zakładu, dopiero rozpoczynającego swą organizację.

Ten stan rzeczy, uniemożliwiający prowadzenie kosztownych prac badawczo-pomiarowych w terenie, hamujący w znacznym stopniu działalność wydawniczą, budzący wprost obawę o utrzymanie instytucji na osiągniętym poziomie, zniewała kierownictwo do zmiany taktyki w kierunku pogłębienia pracy wewnętrznej Zakładu, ściśle naukowej i szukania dróg i środków celem zapewnienia dopływu literatury fachowej, przerwane ograniczeniem dotacji.

Akcja w kierunku zainteresowania pokrewnych instytucji krajowych, a zwłaszcza zagranicznych działalnością i wydawnictwami Zakładu, rozpoczęta przez rozesłanie ilustrowanego prospektu z propozycją wymiany wydawnictw, dała wyniki dodatnie. W ciągu ro-

ku Zakład nawiązał stosunek wymienny z 22-ma instytucjami krajowymi i 73-ma zagranicznymi, pozyskując tym sposobem wiele publikacyj, których w żadnej z krajowych bibliotek spotkać nie można i to za egzemplarze własnych wydawnictw, których cały nakład na rynku krajowym nie daje się umieścić.

Zawdzięczając w dużej mierze tej wymianie *Biblioteka Zakładu* posiada obecnie 1018 dzieł (1450 volum.), a łącznie z depozytem Biblioteki Wydziałowej (Polonica) 1253 dzieła (1767 volum.). Biblioteka dostępna jest codziennie dla słuchaczy Politechniki i innych uczelni akademickich, a za zgodą kierownika Zakładu dla osób pracujących naukowo.

Nawiązany tak pomyślnie kontakt z naukowcami instytucjami zagranicznymi utrzymany być może jednak tylko na warunkach wzajemności. Przerwanie działalności wydawniczej Zakładu grozi więc mu utratą tego źródła zaopatrzenia i pozycji międzynarodowej. Fundusz Kultury Narodowej przeważnie finansujący dotychczas wydawnictwa Zakładu i w tej chwili krytycznej przychodzi mu z pomocą, podtrzymując zasiłkiem swoim Biuletyn Naukowy Zakładu. Dla zagranicy będzie on choć w części równoważnikiem nadsyłanych dzieł, zaświadczy że mimo ciężkich warunków nauka polska żyje i pracuje; czem jest dla nas samych — czytelnicy sami osądzą i życzliwych rad nam nie poskapią, a o projektach swych na przyszłość Komitet Redakcyjny wypowie się niedługo.

Plon swej pracy Zakład okazał po raz pierwszy publicznie na wystawie własnej w gmachu Wydziału Architektury w r. 1924, urządził na zaproszenie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie i na koszt tego Towarzystwa Wystawę Konserwatorską w związku z ogólno-polskim Zjazdem Konserwatorskim w roku 1927, dając wtedy gruntowny przegląd prac swoich w zakresie inwentaryzacji zabytków i ich opracowania naukowego; brał również udział w Wystawie Poznańskiej 1929 oraz w Wystawie, urządzonej w tymże roku przez Okręgowy Komitet Regionalny w Łowiczu.

Zakład bierze wydatny udział w pracach Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie: znaczna część referatów, zgłaszanych przez członków Zakładu, oparta jest o pracę w Zakładzie i materiały przezeń zebrane.

Zważywszy, że każdy słuchacz Wydziału Architektury dwukrotnie styka się z Zakładem dla odbycia swych ćwiczeń obowiązkowych, że dla wykonania rozległej pracy pomocniczej w terenie, w rysowni i modelarni, powoływani są pracownicy płatni z pośród tychże słuchaczy (w r. 1930 — 42 osoby), stwierdzam, że przez Zakład przepływa stale strumień żywiołu młodego, z którego Zakład może dobierać sobie pracowników stałych i dobierać odpowied-

nio do ich uzdolnień. W okoliczności tej widzę kilka korzyści: 1^o możliwość zarobkowania przez studentów przy spełnianiu czynności zawodowo dla nich kształcących, 2^o możliwość doboru i selekcji pracowników dla samego Zakładu, co razem przemawia za łącznością tego rodzaju instytucji z uczelnią.

Do spełniania samodzielnej pracy naukowej przygotowuje Zakład swych młodych współpracowników, udzielając pomocy wytrawniejszych kolegów, sprawuje patronat nad pracami doktorskimi. Wobec wzmożenia się zainteresowań naukowych wśród kończących studia w ostatnim czasie, Zakład zorganizował *Seminarjum Architektury Polskiej i Historji Sztuki*, dla którego zapewnił sobie udział przedstawicieli kilku działów wiedzy.

Ta praca wewnętrzna Zakładu odbywa się w myśl zasad nie-pisanego *Regulaminu Moralnego*, którego nakazem głównym jest solidarność zbiorowego wysiłku i wzajemna lojalność towarzyszków pracy. Przybiera ona częstokroć formy przyjaźni zbiorowej i osobistej, a miarą jej jest tak często przeze mnie obserwowane ustępowanie sobie wzajemne materiałów i informacji do prac samodzielnych, co wśród uczonych zapewne nie częstym jest objawem.

Ta moralna postawa pracowników naukowych Zakładu oddziaływa i na zewnątrz, jedna mu krąg sympatyków, przyciąga doń grono współpracowników, dla których Zakład pragnie być bazą i warsztatem, udostępniając materiały i bibliotekę, ofiarowując pomoc w miarę swej możliwości i z którymi żywa się szybko. W tej dążności do wytworzenia przy ośrodku krystalizacyjnym Zakładu ogniska pracy i wiedzy dużą rolę odegrać winno wydawnictwo *Biuletynu*, przy którego redakcji skupić pragniemy wszystkich specjalistów i miłośników tej gałęzi wiedzy.

Gdy więc w ciężkim okresie kryzysu ekonomicznego, większość źródeł zasilających pracę Zakładu zawiodła i nawet ilość godzin asystenckich, opłacanych przez Państwo, uległa wydatnej redukcji, gdy wtedy zwróciłem się do pracowników Zakładu z apelem do zdwojenia energii i wydajności pracy, aby w miarę naszej własnej możliwości zmniejszyć klęskę, jaka nad Instytucją zawisła, nie zawiodłem się, bowiem składając daninę bezinteresownej pracy zdali oni w oczach starszego pokolenia egzamin i dowiedli raz jeszcze, że największym kapitałem narodu są dzielni ludzie.

prof. dr. Oskar Sosnowski
Kierownik Zakładu

MICHAŁ WALICKI I JAN ZACHWATOWICZ (Z.A.P.) SPRAWOZDANIE Z POSZUKIWAŃ NA TERENIE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO I KIELECKIEGO

W okresie 15.VI. — 24.VI.1932 delegowani zostaliśmy z ramienia Zakładu celem przeprowadzenia poszukiwań na terenie dawnej Małopolski. Wyjazd miał za zadanie w pierwszym rzędzie ustalić architektoniczne dzieje klasztorów norbertańskich w Witowie, Imbramowicach i Hebdowie, w dalszym zaś planie sprawdzenie szeregu pomniejszych, interesujących Zakład zagadnień, przeważnie z zakresu architektury i malarstwa. Większość wytyczonych przez marszrutę punktów obejmowała miejscowości znane już częściowo z literatury, niemniej sprzeczność lub ogólnikowość wypowiedzanych sądów domagały się rewizji.

Przechodząc do omówienia rezultatów wyjazdu, trzeba nadmienić, że podawane one będą w kolejności odbytych etapów.

1. **Witów** (pow. piotrkowski). a) *Kościół po-klasztorny*. Zbadanie po-norbertańskiego kościoła podyktowane zostało chęcią ustalenia jego związku z pierwotną budowlą, wzniesioną zapewne około 1179 r.¹⁾. Pierwsza przebudowa i częściowa demolacja kościoła dokonana została za przeora Jakuba Rychlewicza.

Druga, przeprowadzona w połowie XVIII w., jak udało się to stwierdzić na miejscu, nie pozostawiła remanentów średniowiecznych, — kościół wzniesiony został na nowo od fundamentów. Dziśjsza trzynawowa, późnobarokowa budowla, przedstawia się jako trójnawowa bazylika o dwu wieżach od frontu, zaciekawiająca staranną i bogato rozwiniętą dekoracją stiukową wnętrza, której część usunięta została w trakcie jednego z remontów wnętrza w XIX w. Dekoracja ta jest dziełem Franciszka Urbańskiego, pochodzącego ze Śląska (artis sculpt. magister) i wykonana została w r. 1750²⁾. Przy budowie nowego kościoła zatrudnionych zostało szereg kamieniarzy ze Śląska i Warmji, nazwiska których zawdzięczamy Witanowskiemu: pracowali tu Jan (1741 — 1744) i Karol (1753 — 1758) Thage, Ignacy Milke (1750), oraz Fryderyk Zatlter (1763). Nowy ten kościół, który zastąpił zdemolowaną i przebudowaną częściowo przez Rychlewicza starą budowlę, stanął za sprawą dwóch kolejno po sobie następujących opatów: Antoniego Kraszewskiego, historyka Zakonu, oraz Eustachego Sucheckiego. Konsekrowany został 1. VIII. 1784 r.³⁾.

b) *Kościół cmentarny*. Z pośród wewnętrznych urządzeń kościołka zwraca uwagę jeden z bocznych ołtarzy w formie tryptyku z drugiej połowy XVI wieku. Pole środkowe zajmuje wizerunek św.

Stanisława, przedstawionego w pół postaci; skrzydło lewe trzy sceny z męczeństwa św. Andrzeja, skrzydło prawe trzy sceny z męczeństwa św. Stanisława. Konserwatyzm redakcji Stanisławowskiej legendy jest tu znamienem zjawiskiem. Predella mieści wyobrażenie Chrystusa w otoczeniu pięciu Panien Mądrych i pięciu Panien Głupich; nad pierwszą grupą widnieje banderola z napisem „PARATAE INTRAVERUNT CUM EO AD NUPTIAS” nad drugą „AMEN DICO VOBIS, NESCIO VOS”. Na kwaterze ze sceną ukrzyżowania św. Andrzeja widnieje w prawym rogu postać opata norbertańskiego w pozie donatora; u jego stóp tarcza z monogramem AP (Andrzej?...). Tryptyk zamknięty ukazuje sześć scen, przedstawiających męczeństwo świętych Dziewic. Pochodzenie ołtarza z kościoła klasztornego nie budzi wątpliwości. Jako zabytek wzbudza on zainteresowanie przedewszystkiem pod kątem ikonografii i realjów kostjumowych.

c) *Wieża obronna opactwa*. W r. 1470 opat Marcin otoczył „pięknymi murami” klasztor i kościół witoski⁴⁾. Z tych budowli zachowała się w południowej partii warownego obwodu wieża z bramą wjazdową, zbudowana z cegły przy obfitem zastosowaniu kamienia ciosanego w narożnikach, obramieniach okien i brózd, oraz mahikulach i żebrach sklepiennych. Rzut poziomy przedstawia się jako prostokąt z narożnymi skarpami (ryc. 10). Przyziemie wieży zajmuje przejazd umieszczony asymetrycznie i pozostawiający od wschodu zamurowaną dziś szczupłą ubikację, prawdopodobnie wartownię, lub schody na piętro; przejazd przesklepiony był na żebrach kamiennych. Piętro wieży zajmuje od strony klasztoru większa izba, oświetlona dużymi oknami, niegdyś sklepiona, od strony przeciwległej — korytarzyk ze strzelnicą pośrodku. Wejście do izby z tej strony ujęte jest w odrzwia piaskowcowe o roślinno-laskowej ornamentacji. Na drugie piętro wiodą schody wyprute w murze; znajduje się tu izba bez śladów przesklepienia, natomiast posiadająca 4 otwory strzelnicze. Najciekawszym elementem jest opracowanie ściany południowej, która posiada występy z brózdami dla umieszczenia podnoszonej brony, złączone u góry z mohikulą. Ściana ta, obrzucona obecnie obficie zaprawą, nie posiada otworu wjazdowego, uzupełnionego na załączonym zdjęciu (ryc. 9). W murze umieszczona jest tablica z napisem: „Anno Domi. Millesimo Quingesimo....”, świadcząca o dacie ukończenia budowy.

2. *Imbramowice* (pow. olkuski). Zbadanie kościoła po-norbertańskiego również nie doprowadziło do wykrycia fragmentów średniowiecznych. Na miejscu pierwotnej budowli, pochodzącej zapewne z lat 1223—1225⁵⁾, wznosi się obecnie jednonawowy barokowy kościół, pobudowany w r. 1711⁶⁾. Rzut jego w formie prostokątnej nawy, zamkniętej półkołem absydy, zdaje się ukrywać

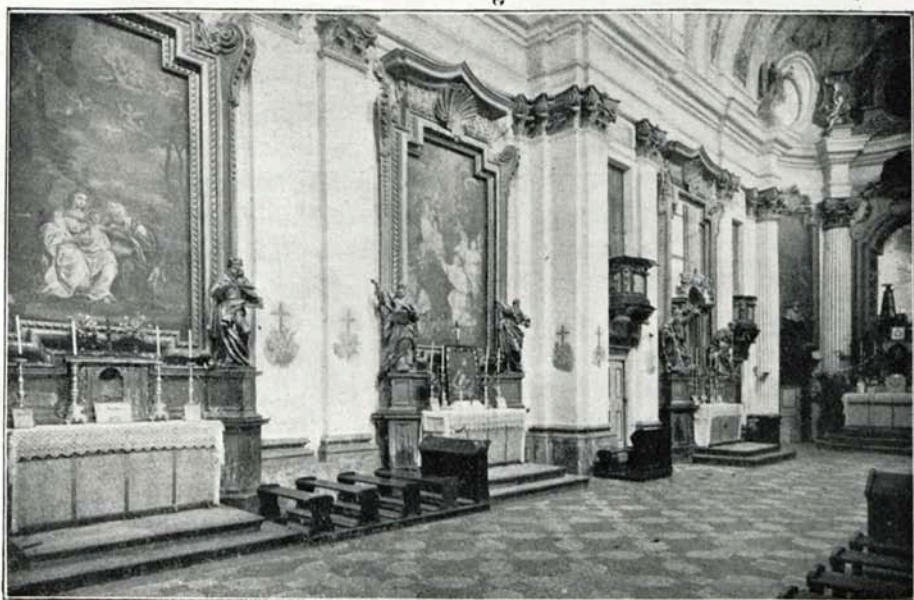
w sobie plan romański, niemniej jednak może być produktem prowincjonalnej architektury zakonnej w XVIII w. Skromna bryła kościoła kryje przecież pierwszorzędne wyposażenie dekoracyjne wnętrza, na które składa się zaprojektowana architektonicznie więź płasko traktowanych ołtarzy o typie austriackiego baroku (ryc. 1), oraz polichromja ścienna o znacznej wartości formalnej. Na sklepieniu wyobrażony jest t. z. program norbertański. Istnieją poszlaki, że twórcą tego niepospolitego w naszych warunkach kościelnego wnętrza był niejaki Barzanek rodem z Podlasia⁷⁾. Prawdopodobnie należy go utożsamiać z architektem polskim, znanym ze zitalizowanego już imienia Kasper Bazzanka; posiadamy kilka wiadomości o jego latach pracy w Accademia di San Luca w Rzymie z r. 1704, gdzie też zachowały się jego rysunki⁸⁾, oraz z robót zamówionych w r. 1720 dla katedry we Fromborku⁹⁾.

3. Hebdów (pow. miechowski). Stosunkowo obfite, acz sprzeczne nieraz ze sobą wzmianki o kościele po-norbertańskim w Hebdowie nasuwały konieczność rewizji. Kościół wzniesiony został w r. 1199 jako filja Strahova¹⁰⁾, aktualnem zatem mogło być zagadnienie romańskich remanentów budowlanych. Tomkowicz i Szydłowski dopatrywali się tych pozostałości w wieżach, poszedł zaś za ich zdaniem i Remer¹¹⁾. Natomiast Łuszczkiewicz radykalnie odrzucił ze swych rozważań nawy kościoła jako wzniesione już w XVII w. i nie mające związku z szeroko przez niego omówionem prezbiterjum. Bliższe wejrzenie w konstrukcję ścian wieżowych oraz ścian dawnego prezbiterjum rzuca nowe światło na sprawę pierwotnej koncepcji architektonicznej. Dwie wieże przy elewacji zachodniej wraz z kruchtą dobudowano już w XVII w., nadbudowano zaś je w XIX st.; zasłaniają one całkowicie pierwotną elewację frontową kościoła. Badając wszakże tę ścianę od wnętrza można dokładnie ustalić istotny jej układ, była ona zachodnią fasadą trójnawowej ceglanej bazyliki, której szczyt środkowy oraz półszczyty naw bocznych posiadały rodzaj fryzu z cegły układanej w trzech szczytach, równolegle do spadku. W ścianach wież, usytuowanych prostopadle w stosunku do ściany kościoła, pozostały dwie środkowe skarpy, dzielące elewację na trzy pola, oraz reszty lizen czy skarp narożnych, umieszczonych w przedłużeniu bocznych ścian naw. Ukształtowana w ten sposób ściana, z cegły $24 \times 12 \times 8$, o układzie wendyjskim z obfitem użyciem zendrówki, da się niewątpliwie odnieść do drugiej połowy XIII w., jako ceglana interpretacja cysterskiej koncepcji budowlanej (Mogiła). Prezbiterjum, zakończone prostokątnie, założone jest na dwóch polach zbliżonych do kwadratu, które przedziela masywny podwójny gurt w formie łagodnego ostrołuku; pola przesklepione są krzyżowo i już przez Łuszczkiewicza uznane zo-

stały za produkt architektury XIII w. Zbadanie ścian prezbiterjum w części dostępnej od poddasza zabudowań klasztornych pozwala wiązać czas powstania prezbiterjum z datą ściany zachodniej, identyczne są bowiem wątek i wymiary cegieł. W górnej partii murów prezbiterjum zachował się zabłokowany ceglany fryz, który w zestawieniu ze śladami szczytów na ścianach tęczowej i zamykającej prezbiterjum pozwala ustalić dokładnie wysokość i pochyłość dachów. Najwięcej trudności nastęrcza określenie struktury naw, cała bowiem górna ich część jest nadbudową. Wszakże rozkład dawnych otworów okiennych oraz brak skarp przy ścianie południowej pozwala wnioskować, iż nawy, przedzielone łukami na prostokątnych filarach, przykryte były płaskim stropem. W wyniku przeprowadzonej rekonstrukcji otrzymujemy typ wczesno-franciszkańskiej budowli kościelnej w Polsce (Zawichost, Nowy Korczyn), pochodzącej z drugiej połowy XIII w. (ryc. 17). Architektura norbertańska nie wytworzyła zatem jak się zdaje specjalnej koncepcji architektonicznej jak Cystersi lub zakony żebracze, nawiązując sporadycznie do tych lub innych form, będących w powszechnym użyciu. Dokładne pomiary oraz dalsza analiza architektoniczna ustali definitywnie sprawę pierwotnego układu zabudowań klasztornych, niesłusznie jak się zdaje wyeliminowanych przez Łuszczkiewicza z badań nad średniowiecznym budownictwem. Już w samym przejściu do klasztornej korytarza odnajdujemy kielichowy wspornik z XIII w., zaś w murach klasztoru napotykamy partię kamiennego wątku związanego niewątpliwie z budowlą pierwotną.

4. **Koszyce** (pow. pińczowski). Wzmiankowany przez ks. Wiśniowskiego¹²⁾ obraz „Zabójstwo św. Stanisława”, umieszczony w boczny ołtarz miejscowego kościoła, okazał się podrzędnym dziełem malarstwa cechowego z pierwszej połowy XVI w., opartym na redakcji analogicznej sceny w tryptyku Stanisława Stosza w kościele Marjackim w Krakowie.

5. **Książnice Wielkie** (pow. pińczowski). Celem przyjazdu było zbadanie malowanych skrzydeł polptyku w kościele parafialnym. Zlekceważył je był w swoim czasie Sokołowski¹³⁾, zajmując się jedynie rzeźbionymi partiami ołtarza. W rzeczywistości zbadane obrazy w liczbie 12 przedstawiają się jako interesujący produkt krakowskiej szkoły cechowej z r. 1491 (ryc. 2 i 3). Wyróżnić można w nich istotny dla krakowskiego malarstwa tych czasów podkład formalnych wpływów sztuki ulmeńskiej (Herlin i Schüchlin), znajomość sposobu wiązania kompozycji jak u Wolgemuta, oraz fragmentaryczne oddziaływanie w scenach Pasji grafiki Schongauera. Za środowiskiem krakowskim przemawia wydatnie konserwatyzm ikonograficznej redakcji oraz obfite analogie typologiczne w zakresie znanych nam



Ryc. 1. Imbramowice. Kościół SS. Norbertanek (K. Barzanek?).



Ryc. 2 i 3. Książnice Wielkie. Skrzydła tryptyku z 1491 r.

(fot. M. Walicki).

dział krakowskiego malarstwa schyłku XV w. Związanie przez Sokolowskiego ołtarza z Książnic z ołtarzem po-dominikańskim w Krakowie należy traktować jako nieporozumienie.

W dzwonnicy odnaleziona została dobra drewniana figura św. Krzysztofa z pocz. XVI w., zaś na strychu plebanji wysokiej wartości posąg św. Michała (uszkodzony) o typie południowo-niemieckiej rzeźby z ostatniej ćwierci XV w.; z uwagi na znaczne walory formalne oraz stan zachowania zabytku wskazane jest jak najrychlejsze umieszczenie tej rzeźby w Muzeum Djecejalnem.

6. Nowy Korczyn (pow. stopnicki). Kościół po-klasztorny należy do grupy ceglanych kościołów franciszkańskich, powstałych w drugiej połowie XIII w., i reprezentujących formy przejściowe od romanizmu do gotyku. Prezbiterjum, składające się z trzech kwadratowych przęseł, zamknięte jest prostokątnie, skarpy w narożnikach prezbiterjum i nawy, umieszczone w przedłużeniu ścian, są w charakterze blizkie lizenom; górą przebiega ząbkowany fryz z cegieł. Sposób jednak przesklepienia prezbiterjum jest już bardzo zbliżony do gotyku, dzięki zastąpieniu mocnych gurtów dzielących pola przez żebra jednakowe z przekątnymi. Formy romańskie tkwią jeszcze w podwójnym gurgie łuku tęczowego i w opracowaniu detali.

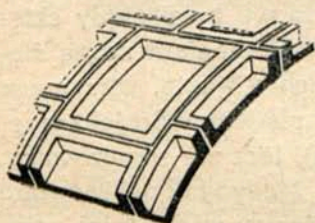
Analiza zabytku, przeprowadzona w swoim czasie przez Szydłowskiego¹⁴⁾ wydaje się być zupełnie słuszna, z wyjątkiem wszakże uwag dotyczących nawy. Tu sprawa jest bardziej skomplikowana. Wsporniki w rogach nawy głównej (przy ścianie wschodniej) świadczą zdawałoby się o pierwotnym przesklepieniu nawy. Jakiem jednak mogłoby to sklepienie nawy być przy jej rozpiętości oraz istnieniu w ścianie zachodniej dwóch okien¹⁵⁾, uniemożliwiających założenie opory sklepienia? Proporcja nawy i umieszczenie okien sugerują koncepcję dwunawową. Stwierdzić jednak można, że nawa przed założeniem obecnego barokowego sklepienia nie była nigdy sklepiona, gdyż górne części ścian nawy ponad sklepieniem noszą ślady otynkowania i polichromji (ryc. 13). Polichromja ta, utrzymana w charakterze dekoracji XIV w., świadczy, że pierwotny projekt przesklepienia został zapoczątkowany (wsporniki), lecz nie zrealizowany. Uwagze badaczy uszedł pozatem interesujący i jedyny bodaj w swoim rodzaju wspornik zewnętrzny przy szczycie ściany wschodniej prezbiterjum (ryc. 12), przedstawiający leżącego lwa.

Z zabytków ruchomych zwraca uwagę obraz Zaśnięcia NMP., dzieło pierwszych dziesiątków lat XVI w. o kompozycji blizkiej obrazowi podobnej treści w Muzeum Czartoryskich w Krakowie¹⁶⁾. Idąc za wskazówkami ks. Wiśniowskiego spodziewaliśmy się zastać tu rzecz o wiele starszą.

7. Sancygniów (pow. pińczowski). a) *Kościół parafjalny*. Z pośród zabytków ruchomych, znajdujących się w kościele, omawiane dotąd były fragmenty kamieniarskie oraz nagrobek Sancygniowskich, wiązane z twórczością Santi Gucci'ego¹⁷⁾. Ks. Wiśniowski zwrócił ostatnio uwagę na obraz Ukrzyżowania, przechowywany obecnie na plebanji, widząc w nim dzieło Tomasza Tretera¹⁸⁾. W świetle dotychczasowych wszakże wiadomości o tym rytowniku, pomnożonych tak wydatnie przez rozprawę ks. Umińskiego¹⁹⁾, atrybucja ta jest nie do przyjęcia.

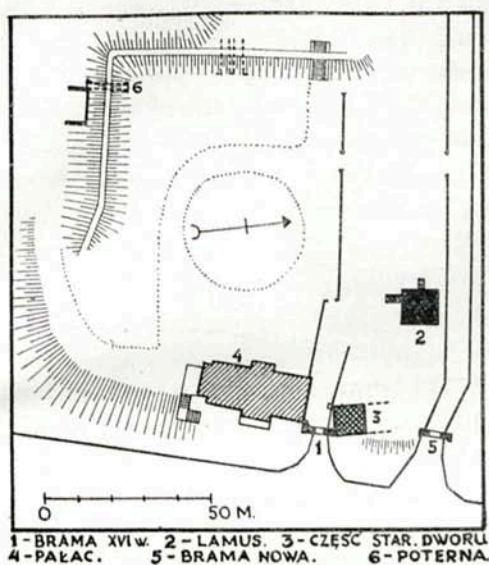
Obraz, o wymiarach 97×158 cm., jest obrazem środkowym tryptyku, wykonanego dla kościoła w Woli Knyszyńskiej u schyłku XVI w. lub pocz. XVII. Sygnowany jest literami: P. T. T. (ryc. 8). Zachowany stosunkowo dobrze, orientuje już od pierwszego wejrzenia, że mamy tu do czynienia z interesującym utworem cechowego malarstwa najmniej znanego okresu, przyczem strona formalna malarstwa wykazuje znajomość manieryzmu flamandzkiego, przepuszczonego przez filtr niemieckiej grafiki. Do szerszego omówienia obrazu powrócimy jeszcze niebawem.

Ciekawe szczegóły konstrukcyjne przechował jednonawowy i jednowieżowy budynek kościelny, sięgający XV stulecia. Prezbiterjum posiada sklepienie założone na żebrach, nawa, pierwotnie przykryta pułapem, otrzymała z czasem barokowe sklepienie w formie kolebki z lunetami. Przy budowie kościoła użyto kamienia; w ścianie południowej zachował się interesujący portal gotycki o rzadko spotykanej kompozycji. Na specjalną uwagę zasługuje przecież sklepienie nawy, dzięki osobliwemu rodzajowi wykonania: celem zmniejszenia wagi użyto tu wydrążonych na sposób kasetonów płyt kamiennych, wiązanych wapienną zaprawą. Płyty te ciosane odpowiednio do krzywizny sklepienia lub lunety (ryc. 4), są bardzo rozmaite w wymiarach (87×55 , 60×43 , 55×55 i t. d.). W krawędziach lunet zastosowano płyty trójkątne lub trapezoidalne. Głębokość wydrążenia wynosi około 12 cm., szerokość krawędzi — 6,5 cm. Sklepienie od spodu gładkie pokrywa obecnie nowsza polichromja na tynku. Na strychu widoczne są ślady starszej polichromji zapewne z XVI w. o tematach diabolicznych.

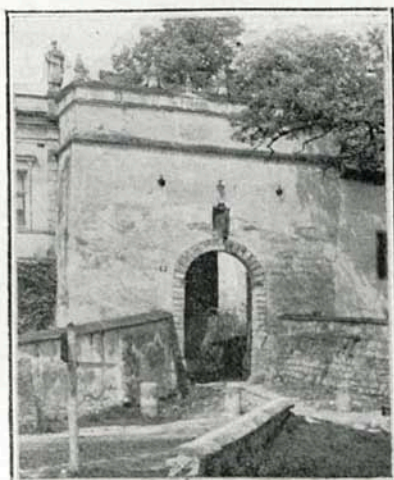


Ryc. 4. Sancygniów. Kościół paraf. Fragment konstrukcji sklepienia.

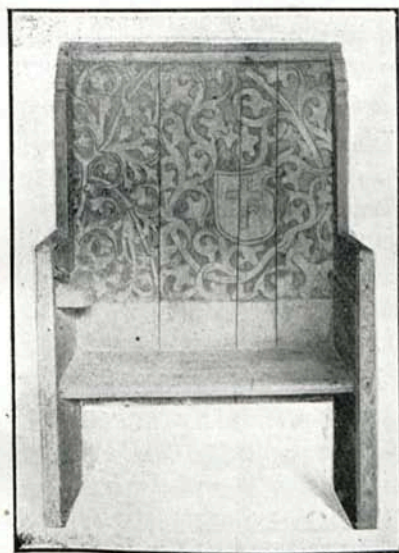
b) *Dwór*. W znanej dotychczas literaturze dwór sancygniowski został dziwnym trafem przeoczony²⁰⁾. Brak go również na mapie zabytków architektury woj. kieleckiego, opublikowanej z materiałów



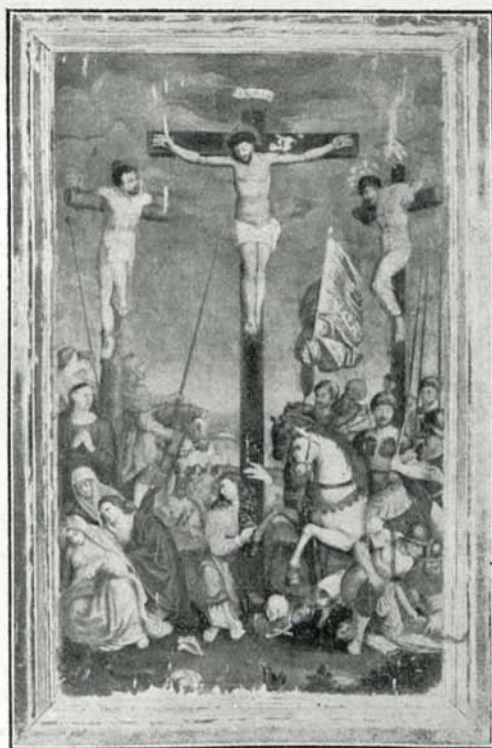
Ryc. 5. Sancygniów. Dwór.
Plan sytuacyjny.



Ryc. 6. Sancygniów. Dwór.
Brama z XVI w.



Ryc. 7. Sancygniów. Muzeum.
Krzesło gotyckie.



Ryc. 8. Sancygniów. Obraz na plebanji.

(fot. m. Walicki, rys. J. Zachatowicz).

Biura Inwentaryzacyjnego²⁴). Już wszakże pobieżne zapoznanie się z renesansowymi fragmentami Sancygniowa upoważnia do zaliczenia go do rzędu najwybitniejszych przykładów architektury tego rodzaju; sporządzenie dokładniejszych pomiarów oraz przeprowadzenie badań archiwalnych pozwoli na zrekonstruowanie dworu w jego pierwotnym wyglądzie, odpowiadającym koncepcji XVI stulecia.

Główny zrąb istniejących obecnie budynków wzniesiony został zapewne w drugiej połowie XVI w., być może przez Jakuba Sancygniowskiego; kompleks tych zabudowań leży na krawędzi wzgórza w prostym kącie dwóch dolin, przyczem dojazd prowadzi od wschodu ze strony rzeki Sancygniówki. Wjazd na wzgórze dworskie osłania brama obronna ze strzelnicami i attyką (ryc. 6), do której przytykają bezpośrednio dalsze zabudowania: od południa — pałac obecny, zbudowany przy końcu ubiegłego stulecia na miejscu pierwotnych zabudowań, opisanych w inwentarzu z 1668 r.²⁵), od północy — murowana dwuizbowa część nieistniejącego już dziś dawnego drewnianego dworu (ryc. 5). Od południa i zachodu zamyka całość prostokątne obwałowanie z poterną i ścianką oporową w narożniku. Schody na wał i znajdujące się pod nim lochy wykonane zostały w XIX w. W części północnej budowlanego kompleksu, przy drodze do zabudowań gospodarczych z pseudo-renesansową bramą (XIX w.), stoi „lamus“, mieszczący obecnie muzeum Sancygniowskie, założone przez p. Zofję Deskurową. Należy on do grupy tych „lamusów“, które stanowią istotną część mieszkalnych zabudowań dworskich XVI w. Lamus sancygniowski, najbliższy analogicznej budowli w Branicach²⁶), jest murowanym, piętrowym budynkiem na kwadratowym planie (bok = 11,35 mtr.). Parter i piętro mieszczą tylko po jednej obszernej izbie. Izba parterowa przykryta jest kolebką, piętrowa pułapem. Piwnice sklepione. Wejście na parter i piętro mieści się w ścianie zachodniej; na parter wchodzi się po 10 kamiennych schodkach, na piętro zaś wchodziło się zewnętrznie, drewnianymi schodami, jak świadczą o tem drzwi w ścianie południowej oraz ślady belek podestowych i wanng. Na bliższą uwagę zasługują ponadto obramienia otworów okiennych i wejściowych, wykonane bardzo subtelnie w piaskowcu; profilowanie wykazuje formy wczesno-renesansowe, przyczem okna na piętrze zachowały krzyżowe podziały wykonane również w kamieniu. Na wewnętrzne urządzenie dworu przelewa sporo światła wspomniany już inwentarz z XVII w., znajdujący się w posiadaniu obecnych właścicieli, pp. Deskurów. Z pośród cennych przedmiotów, zgromadzonych w muzeum, zaciekawiają zwłaszcza dwa gotyckie rzeźbione krzesła z herbem Dębno, służące za konfesjonały w kościele w Woli Knyszyńskiej (ryc. 7).

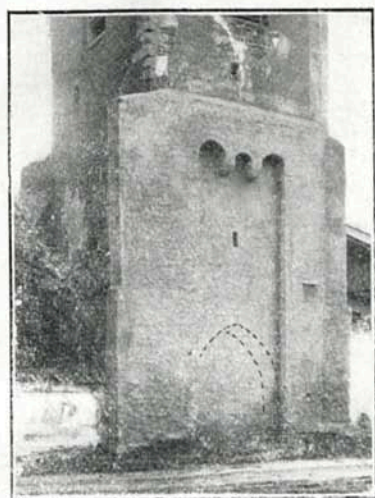
8. **Włostów** (pow. sandomierski). Wymieniony przez Długosza kościółek wiejski jako „lapide murata ecclesia”²⁴), zachował jeszcze prezbiterjum z około połowy XIII w. W planie zbliżone do kwadratu (4.90×4.70 mtr.) posiada ono sklepienie krzyżowe, nie ujawniające jednak jeszcze gotyckiej formy. Sklepienie rozpięte zostało na czterech mocnych żebrach z okrągłym, płaskim zwornikiem pośrodku. Materiałem budowlanym jest łupek o bardzo ścisłej konsystencji i nieregularnej grubości (3, 5, 7 cm.). Żebra wykonane zostały z piaskowca. Istnienia pierwotnego ukształtowania w rozbudowanej później nawie narazie nie udało się stwierdzić²⁵).

9. **Sandomierz**. Rezultaty szczegółowych oględzin zamku sandomierskiego zostaną ogłoszone po ich ostatecznym opracowaniu. W charakterze wstępnych informacji zamieszczamy kilka spostrzeżeń, związanych z dziejami średniowiecznej katedry sandomierskiej.

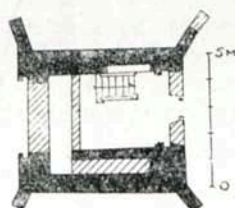
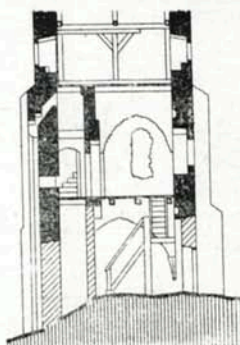
a) *Fragmenty romańskiego portalu*. Nawiązując do notatki w Nr. I-ym Biuletynu, donoszącej o odnalezieniu romańskich rzeźb z pierwotnej katedry sandomierskiej, należy ją uzupełnić wiadomością, że obok głowy portalowego lwa, odnalezione również zostały dwa fragmenty wczesno-romańskich baz o attykizującym profilu oraz ułamek przyściennej kolumnienki portalowej; głowa lwa, której fotografię zamieszczamy (ryc. 14), wykazuje charakter formalny rzeźby bawarsko-austriackiej XI i XII stulecia²⁶).

b) *Fragment dekoracji figuralnej gotyckiego portalu katedry*. W ścianie zakrystji katedralnej znajduje się wmurowany fragment rzeźby kamiennej, dotąd nie publikowany, a pochodzący przypuszczalnie z dekoracyjnego wystroju portalu XIV w., ujawnionego fragmentarycznie w konstrukcyjnej swej partji²⁷). Rzeźba, wkomponowana w niszę, zamkniętą u góry gotyckim kwiatonem, przedstawia grupę Niewiernego Tomasza, reprezentując typowe cechy miękkiego gotyku XIV st. oraz jego typowe związki proporcjonalne. Drobnym ten fragment nie pozwala na bliższe związanie stylistyczne z jakąkolwiek grupą polską lub zachodnio-europejską (ryc. 16).

b) *Przypuszczalny gmerk-sygnatura malowideł bizantyńskich w katedrze*. Opublikowane ostatnio streszczenie pracy dr. Marsówny o freskach sandomierskich²⁸) ujawniło przeoczenie przez autorkę gmerku w formie parafrazowanej litery A (ryc. 15), stanowiącej zapewne sygnaturę jednego z malarzy. Umieszczony on jest w prawym rogu kompozycji, przedstawiającej Myrroforę u Grobu, z tytułu zaś swej sytuacji nie może być fragmentem napisu. Podpisanie gmerkiem tego rodzaju bizantyńskiej kompozycji malarskiej należy do wielkich rzadkości, jak świadczyć o tem może chociażby opublikowany przez Milleta zbiór inskrypcyj z Góry Athos, o odmiennym zresztą naogół znaczeniu²⁹).



Ryc. 9. Witów. Brama.



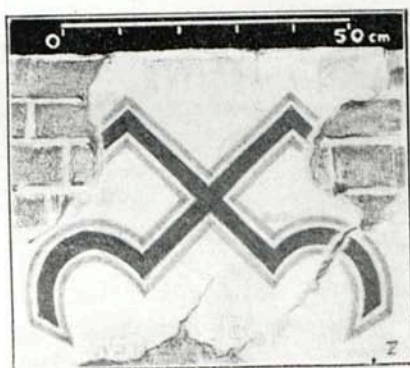
Ryc. 10. Witów. Brama.
Przekrój i plan przyziemia.



Ryc. 11. Nowy Korczyn.
Kościół po-franciszkański.
Wspornik w nawie
prawej.



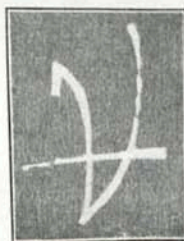
Ryc. 12. Nowy Korczyn.
Kościół po-Franciszkański.
Wspornik ściany szczytowej.



Ryc. 13. Nowy Korczyn.
Kościół po-franciszkański.
Fragment polichromji.



Ryc. 14. Sandomierz. Muzeum Tow.
Krajoznawczego. Głowa lwa.
Rzeźba romańska.



Ryc. 15. Sandomierz.
Katedra. Sygnatura
na malowidle ściennym.

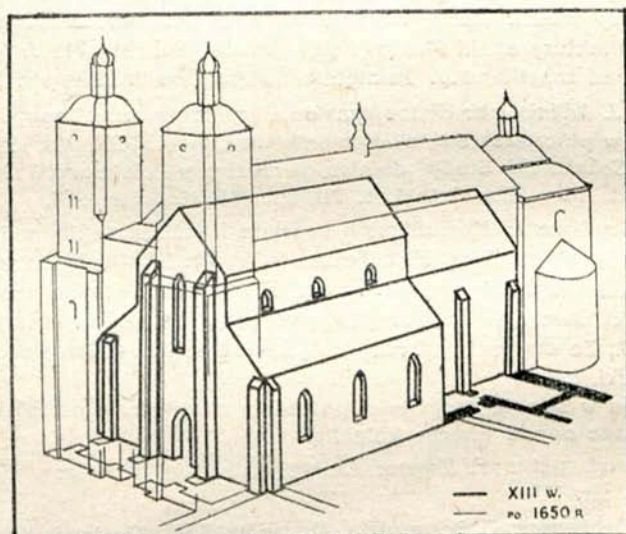


Ryc. 16. Sandomierz. Katedra
Nie-wierny Tomasz — rzeźba z XIV w.

PRZYPISY.

1. *Ks. W. Knapiński*: Ś. Norbert i jego Zakon. Początki norbertańskich klasztorów w cyrkarji polskiej. Warszawa 1884, str. 182. *Ks. A. D. Kraszewski*: Życie świętych.... Zakonu Premonstratenskiego. Warszawa 1752, str. 318. *J. Długosz*: Liber Benef., t. III, str. 84 sq.
2. *M. R. Witanowski*: Brama wjazdowa opactwa Witowskiego. Ziemia Nr. 1, 1932.
3. Rocznik II piotrkowski. 1872, str. 57.
4. *Kraszewski*, o. c., str. 274.
5. *Knapiński*, o. c., str. 209.
6. *Knapiński*, o. c., str. 211. *Kraszewski*, o. c., str. 283.
7. *Knapiński*, o. c., str. 211. Obfity zespół akt Imbramowickich w Arch. Głównem w Warszawie nie zawiera niestety materiałów do dziejów budowy.
8. *M. Loret*: Gli artisti polacchi a Roma nel settecento. Milano - Roma 1929, str. 33, 98.
9. *A. Ullrich*: Geschichte der Bildhauerkunst in Ostpreussen. Königsberg 1929, t. II, str. 801. Zeitschrift für die Geschichte und Altertums-kunde Ermlands, t. XIX, str. 20. Braunsberg.
10. Elenchus omnium ecclesiarum dioec. Kielcensis. 1884, str. 53; Liber Benef., t. III, str. 104 sq.
11. *W. Łuszczkiewicz*, komunikat w Sprawozd. Kom. Hist. Sztuki, t. IV, str. LIII. Kraków 1888. *S. Tomkowicz*: Z wycieczki do Królestwa Polskiego. Sprawozd. Kom. Hist. Sztuki, t. VIII, str. 171. Kraków 1902. *T. Szydlowski*: Ruiny Polskie. Kraków 1919, str. 27. *Tenże*: Pomniki architektury epoki Piastowskiej. Kraków 1928, str. 71. *J. Remer*: Opieka nad zabytkami... Pamiętnik Świętokrzyski. 1930, str. 179, 183.
12. *Ks. J. Wiśniowski*: Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w płockim, kaliszkim i wiślickim. Marjówka 1927.
13. *M. Sokołowski*: Studja do historii rzeźby w Polsce w XV i XVI w. Sprawozd. Kom. Hist. Sztuki, t. VII, str. 185. Kraków 1906.
14. *T. Szydlowski*: Komunikat o kościele franciszkańskim w Nowym Korczynie. Prace Kom. Hist. Sztuki, t. IV, str. LXXIII. Kraków 1927. *Tenże*: Pomniki architektury, str. 93 sq. *Tenże*: Architektura kościołów franciszkańskich. W książce zbiorowej „Św. Franciszek z Asyżu”. Kraków 1928., Ze starszych cf. rozprawę *Łuszczkiewicza* w Sprawozd. Kom. Hist. Sztuki, t. IV.
15. Okna w ścianie zachodniej posiadają zakończenie ostrolukowe, zamurowane ponad obecną kolebką.
16. Reprod. patrz *F. Kopera*: Dzieje malarstwa w Polsce. Kraków 1926, t. II, str. 110.
17. *S. Tomkowicz*: O Bernardzie Morando, Santi Gucim i Marcinie Kobrze, artystach XVI w. Prace Kom. Hist. Sztuki, t. II, str. LII. Kraków 1922.
18. *Ks. Wiśniowski*, o. c.
19. *Ks. J. Umiński*: Zapominany rysownik ks. Tomasz Treter. Collectanea Theologica. Lwów 1932, Nr. 1—2.
20. Opis dworu podaje bezkrytycznie *ks. Wiśniowski*, o. c. Nie zna go cenna praca *S. Komornickiego*: Dwory murowane w Małopolsce z czasów Odrodzenia. Prace Kom. Hist. Sztuki, t. V. Kraków 1930.
21. Reprod. w Pamiętniku Świętokrzyskim, o. c.

22. Inwentarz maj. Sancygniowskiego „po odebraniu od JWP. Opalińskiego” z dn. 8 - VII 1668 r.
23. Teka Grona Konserw. Gal. Zach., t. II, str. 63. Kraków 1906.
24. *Długosz*: Liber Benef., t. II, str. 343.
25. Wymienia kościół *Luszczkiewicz*: Przyczynek do historii architektury murowanych kościołów wiejskich w Polsce średniowiecznej. Sprawozd. Kom. Hist. Sztuki, t. VI, str. 283 oraz *Szydlowski*, o. c., str. 30. Wiadomości historyczne podaje ks. *Wiśniowski*: Dekanat Sandomierski. Radom 1916, str. 299 — 306.
26. Materiał ilustracyjny podaje *Karlinger*: Romanische Steinplastik in Altbayern und Salzburg. Augsburg 1924. *F. Novotny*: Romanische Bauplastik in Oesterreich. Wien 1930.
27. *A. Oleś*: Zachodnia fasada katedry w Sandomierzu. Ochrona Zabyt. Sztuki. Warszawa 1930 — 31, str. 217.
28. *A. Marsówna*: Freski ruskie w katedrze w Sandomierzu. Prace Kom. Hist. Sztuki, t. V, str. XX. Kraków 1932.
29. *G. Millet*: Recueil des inscriptions chrétiennes du Mont Athos. Paris 1904.



Ryc. 17. Hebdów. Kościół po-norbertański.
Rekonstrukcja (rys. J. Zachwatowicz).